



Wesele Stanisława Wyspiańskiego jest jak barometr, który bez błędu pokazuje w Polsce pogodę. Według Piotra Cieplaka, który przygotował nową adaptację dramatu, mamy dziś czas burzowy. W spektaklu *Albośmy to jacy, tacy...* w warszawskim Teatrze Powszechnym zobaczymy m.in. Elżę Borowską (z lewej) i Marię Robaszkiewicz.

TEMPERATURA WRZENIA

Najpierw przez budynek warszawskiego Teatru Powszechnego prowadzą nas na dziedziniec. Odrapane ściany, okna, metalowe schodki to scenografia widowiska. Bo *Albośmy to jacy, tacy...* rozszerza granice teatru. Odwołuje się do zapomnianego plenerowego happeningu i sprawdza się w tym znakomicie. Mówi się, że *Wesele* Wyspiańskiego jest barometrem, który bezbłędnie wskazuje w Polsce pogodę. Jeśli traktować tak oparte na arcydziele przedstawienie Piotra Cieplaka, trzeba powiedzieć, że mamy czas burzowy. Spektakl rzecz jasna nie jest wierną adaptacją dramatu. Jego pojedyncze kwestie i fragmenty reżyser zestawia z *Przesłaniem Pana Cogito* Herberta, piosenkami Świetlickiego, artykułem Michnika. Całość nie zmienia się jednak w manifest. Jest teatrem politycznym, który ogląda się z zaangażowaniem. Cieplak przenosi nas na dzisiejsze wesele. Na żywo gra zespół Czerwie, a aktorzy Powszechnego szaleją w tańcu. W powietrzu panuje erotyczna atmosfera, artystom udało się odnaleźć rytm plebejskiej zabawy. Pod spodem jednak czai się agresja i nienawiść. Skoro w przedstawieniu czyta się Michnika i mówi o obronie Rospudy, można by *Albośmy to...* rozumieć jako atak na IV RP.

To fakt, zapewne Cieplakowi z nimi nie po drodze, ale nie zatrzymuje się na tak powierzchownych wnioskach. Woli podstawić lustro nam wszystkim – naszemu samozadowoleniu, pędowi do sukcesu, rozmięnianiu ideałów. Robi to w formie spektaklu pulsującego muzyką i emocjami, które ucichną w drugiej granej na scenie

Powszechnego części. Słyszymy w niej ostatni akt *Wesela* mówiony po cichu, bez aktorskiej interpretacji. I rozumiemy, jak genialnym pisarzem był Wyspiański.

I jak przenikliwym reżyserem jest Cieplak. Przecież słowa pisarza o duchowym wypaleniu można w skali jeden do jednego odnieść do naszej dzisiejszej rzeczywistości.

Według Stanisława Wyspiańskiego *Albośmy to jacy, tacy...*, reż. Piotr Cieplak, Teatr Powszechny w Warszawie, premiera 26 maja

17
Twój Styl, Warszawa, 8.2007, M. Nr 8